

Pozdrowienie Komitetu Centralnego PZPR kobietom Polski Ludowej z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

WARSZAWA (PAP). Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia w Międzynarodowym Dniu Kobiet wszystkie kobiety Polski Ludowej — przewodnice pracy i racjonalizatorki, kobiety techników, inżynierów i dyrektorów, przodujące chłopki pracujące, członkinie spółdzielni produkcyjnych i przodownice pracy w PGR-ach, nauczycielki i pracownice służby zdrowia, gospodynie domowe miast i wsi, aktywistki i przodownice społeczne Ligi Kobiet.

Tegoroczny Międzynarodowy Dzień Kobiet naród polski obchodzi w obliczu dalszych poważnych osiągnięć mas pracujących, budujących pod przewodnictwem klasy robotniczej fundamenty socjalizmu.

Szybkie tempo uprzemysłowienia Polski, rozwój rolnictwa, rozbudowa urządzeń społecznych oraz upowszechnienie oświaty i kultury w mieście i na wsi, pomańcają siły narodu polskiego, stanowią niezłomny dowód wyższości ustroju demokracji ludowej nad kapitalistycznym ustrojem Polski. przedwzrostu.

8 marca przypada w tym roku w okresie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która jest podsumowaniem zdobyczy mas pracujących i prawnym ugruntowaniem tego wszystkiego, co zostało dotąd przez lud polski w walce osiągnięte.

Ustrój demokracji ludowej zapewnił kobietom pełne równoprawnie we wszystkich dziedzinach życia narodowego, stworzył warunki dla rozwoju jej zdolności i zdobyła kwalifikacji w różnych zawodach, otacza opieką i jej dziecko, podkreśla uroczystą rolę kobiet jako pełnoprawnych współgospodarzy kraju.

Kobiety polskie miast i wsi biorą coraz czynniejszy udział w budownictwie fundamentów socjalizmu.

Trzykrotnie w stosunku do okresu przedwzrostu wzrosła liczba kobiet, zatrudnionych w przemyśle, gdzie stanowią one około 30 proc. ogółu zatrudnionych.

Z każdym dniem rosną szeregi przodownic pracy. Zwiększa się liczba racjonalizatorek i nowatorów. Coraz więcej kobiet zdobywa kwalifikacje zawodowe.

W szkołach zawodowych i-go stopnia kobiety stanowią 30 proc., a w szkołach II-go stopnia — ponad 30 proc. ogółu uczących się.

Ponad 40 proc. ogółu młodzieży studiującej na wyższych uczelniach stanowią kobiety.

Rząd ludowy otacza coraz większą troską kobiety — matkę i jej dziecko. Rodzina i małżeństwo znajdują się pod ochroną państwa ludowego.

O wielkiej trosce państwa ludowego o matkę i jej dziecko świadczy suma 3 miliardów 153 milionów złotych, wypłaconych w 1951 r. na zasiłki rodzinne i zaplanowana na 1952 r. na ten cel suma 3 miliardów 754 milionów złotych, świadczą wzrost liczby żłobków i przedszkoli. Ponad milion dzieci zostało objętych akcją kolonii letnich.

Dzięki stale wzrastającej trosce państwa o zdrowie dziecka zmniejszyła się śmiertelność niemowląt, poprawia się stan zdrowotny dzieci.

Rosnie świadomość chłopek pracujących, czego wyrazem jest ich patriotyczna postawa w wypełnianiu zobowiązań wobec państwa. Biorą one coraz większy udział w podnoszeniu produkcji rolnej, w walce o zwiększenie wydajności z każdego hektara. Rosnie udział i aktywność kobiet w spółdzielniach produkcyjnych i powstających komitetach założycielskich.

Widomym znakiem rosnącej aktywności kobiet jest coraz większa liczba kobiet wysuniętych na odpowiedzialne stanowiska we wszystkich dziedzinach gospodarstwa krajowego. Około 20.000 kobiet zajmuje odpowiedzialne i zaszczytne stanowiska w kierownictwie zespołowych, maistrów, kierowników, dyrektorów.

Zwiększa się udział kobiet w pracy nad rozwojem nauki polskiej, sztuki, oświaty i kultury.

ci ludowej, z ofiarnymi działaniami ruchu pokój Francji, Włoch, Anglii i innych krajów. Zrzeszone wraz z milionami kobiet wszystkich ras i narodowości w wielkiej, 135 milionowej armii światowego ruchu kobiecego — kobiety polskie z coraz większym zapałem i ofiarnością walczą o zwycięstwo sprawy pokoju.

Ogromny przełom, jaki dokonał się w życiu kobiet polskich dzięki władzy ludowej, wyzwala tłumione i marnowane w ciągu wieków wielkie ich siły i uzdolnienia, pogłębia ich świadomość, wzmacnia poczucie odpowiedzialności za los ich dzieci za los narodu i państwa ludowego, zwiększa ich aktywność we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Komitet Centralny PZPR wyraża przekonanie, że pomimo swej zaszczytnej roli w Polsce Ludowej — wielka siła naszego narodu, kroczącej będą w pierwszych szeregach ludu pracującego miast i wsi, realizując wielkie zadania 3 roku Planu 6-letniego — planu szczęśliwej przyszłości naszych dzieci — planu socjalizmu — planu pokoju.

Komitet Centralny PZPR wyraża głębokie przekonanie, że kobiety Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wielka siła naszego narodu, kroczącej będą w pierwszych szeregach ludu pracującego miast i wsi, realizując wielkie zadania 3 roku Planu 6-letniego — planu szczęśliwej przyszłości naszych dzieci — planu socjalizmu — planu pokoju.

nie produkcji rolnej, do walki o zwiększenie wydajności z ha, do walki o pełną likwidację odłogów, o stałe podnoszenie hodowli.

Komitet Centralny PZPR wyraża przekonanie, że pomimo swej zaszczytnej roli w Polsce Ludowej — wielka siła naszego narodu, kroczącej będą w pierwszych szeregach ludu pracującego miast i wsi, realizując wielkie zadania 3 roku Planu 6-letniego — planu szczęśliwej przyszłości naszych dzieci — planu socjalizmu — planu pokoju.

Komitet Centralny PZPR wyraża przekonanie, że pomimo swej zaszczytnej roli w Polsce Ludowej — wielka siła naszego narodu, kroczącej będą w pierwszych szeregach ludu pracującego miast i wsi, realizując wielkie zadania 3 roku Planu 6-letniego — planu szczęśliwej przyszłości naszych dzieci — planu socjalizmu — planu pokoju.

Komitet Centralny PZPR wyraża głębokie przekonanie, że kobiety Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wielka siła naszego narodu, kroczącej będą w pierwszych szeregach ludu pracującego miast i wsi, realizując wielkie zadania 3 roku Planu 6-letniego — planu szczęśliwej przyszłości naszych dzieci — planu socjalizmu — planu pokoju.

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta

Gromada Chraplewo wzywa chłopów całego kraju do wzmożenia wysiłków nad podniesieniem produkcji rolnej

POZNAN (PAP). Chłopi gromady Chraplewo, gm. Kuślin, pow. Nowy Tomyśl, woj. poznańskiego powzięli na zebraniu gromadzkim zobowiązania dla uczczenia 60-letniej rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta oraz dla uczczenia święta 1 Maja i wzywając do podejmowania takich zobowiązań wszystkie gromady w Polsce — uchwalili wysłać do Prezydenta Bieruta list, w którym m. in. czytamy:

Obywatelu Prezydencie! Zbliża się 60 rocznica Twoich urodzin. Lata te zeszyły Ci w trudnej walce i znojemnej pracy dla dobra Polski Ludowej — dla dobra robotników i pracujących chłopów. Prawa i zdobycze, osiągnięte przez polski lud pracujący pod Twoim przewodnictwem, zapisane są w projekcie naszej Konstytucji.

My, chłopie gromady Chraplewo, pragniemy dać wyraz naszej gorącej miłości dla Ciebie i godnie uczcić ten uroczysty dzień dla każdego uczciwego patrioty Polaka.

Myślimy, że najlepiej to zrobimy, idąc za przykładem braci — robotników, jeżeli zwiększymy nasz wysiłek i pracę nad podniesieniem produkcji rolnej w naszej gromadzie.

W naszej pracy dotychczasowej staraliśmy się przede wszystkim o to, aby każdy kawałek ziemi w naszej gromadzie był uprawiony i zasiany. Cel ten osiągnęliśmy. Nie ma u nas obecnie ani kawałka ziemi leżącej odłogiem.

W 1951 r. zwiększyliśmy kontraktację trzody chlewnej bekonowej o 100 sztuk w stosunku do r. 1950.

Korzystając z wycieczek do zakładów doświadczalnych, z kursów, z pogadanek i pism rolniczych — uprawiliśmy lepiej naszą ziemię i przez to mogliśmy uzyskać lepsze plony, powiększyć nasze dochody i na czas wykonać nasze obowiązki wobec Państwa.

Byliśmy na dożynkach w Poznaniu w roku ubiegłym. Wysłuchawszy Twojego przemówienia, Obywatelu Prezydencie, oraz po wysłuchaniu Twojego orędzia noworocznego szczególnie gorąco wzięliśmy sobie do serca Twoje słowa o konieczności podniesienia plonów oraz zwiększenia produkcji trzody chlewnej i bydła. Już przy siewach jesiennych podjęliśmy współzawodnictwo: na skutek tego stan ozimów w naszej gromadzie, mimo niekorzystnych warunków, panujących suszy na jesieni — jest zadowalający.

Zdajemy sobie sprawę wszyscy, że dla dalszego podniesienia produkcji w naszej gromadzie musimy jeszcze do zrobienia. Po szczegółowym omówieniu i rozważeniu wszystkich naszych możliwości, postanowiliśmy na naszym zebraniu — podjąć dla uczczenia 60 rocznicy Twoich urodzin i dnia 1 Maja następujące zobowiązania:

Podnieść średnio plony z ha w roku bieżącym w naszej gromadzie:
żyta o 2 q, tj. z 20 na 22 q,
pszenicy o 3 q, tj. z 18 na 21 q,
jęczmienia o 1,5 q, tj. z 21 na 22,5 q,
owsa o 2,5 q, tj. z 19 na 21,5 q,
rzepaku ozimego o 1,5 q, tj. z 16 na 17,5 q,
buraka cukrowego o 60 q, w porównaniu z rokiem ubiegłym.
Należy to nasze zobowiązanie będzie dla większości gromad w Polsce, które nie mają jeszcze takich zbiorów, zachęta do wysiłku dla podniesienia swej gospodarki i wprowadzenia lepszych sposobów uprawy roli.

Cheamy również przyczynić się w miarę naszych sił i możliwości do lepszego zaopatrzenia w mięso i tusze ludzi pracy w miastach. W tym celu zobowiązujemy się:

Wykonać terminowo obowiązkowe dostawy trzody chlewnej, a oprócz tego zakontraktować i odstawić drugie tyle, to jest 125 sztuk bekonów w roku bież.

Zwiększyć w roku bieżącym do stawek mleka do zlewni o 30 tys. litrów, doprowadzając ogólną ilość dostawanego z naszej gromady mleka do 120 tys. litr.

By móc lepiej gospodarować, by móc szybciej podnosić produkcję w naszych gospodarstwach, a tym samym wykonać podjęte zobowiązania, będziemy stale pogłębiać naszą wiedzę rolniczą — przez zorganizowanie szkoleń rolniczych w naszej gromadzie, czytanie książek i gazet rolniczych.

Podjęliśmy te zobowiązania z okazji Twoich urodzin, Obywatelu Prezydencie, wzywamy wszystkich gromady w całym kraju do podjęcia naszego śladem — do wzmożenia pracy nad podniesieniem produkcji rolnej i do jak najbardziej sprawnego przeprowadzenia siewów wiosennych.

Składamy Ci, Obywatelu Prezydencie, z głębi serca gorące życzenia długich lat życia dla dobra naszej ukochanej Ojczyzny Ludowej.

Czyn załogi s-s »Bałtyk« Wezwanie do wszystkich jednostek PMH

Wczoraj wieczorem, na kilka godzin przed odejściem w kilkumiesięczny tropikalny rejs, marynarze s-s „Bałtyk” zebrał się w sali nabożeństw Pa-Fa-Wag-u, by ogłosić swoje zobowiązania produkcyjne i wyrażając wszystkim marynarzom floty do naśladowania, przyczynić się do godnego uczczenia jubileuszowej rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

St. marynarz **MAKSYMILIAN STACHOWIAK** przewodniczył zebraniu. Mówił o serdecznych uczuciach, które żywi każdy dobry Polak dla naszego Prezydenta.

— My, marynarze, współbojownicy załóg fabrycznych w dziele budowy socjalizmu, chcemy, aby cały naród wieział, co czujemy i w jaki sposób czynem dajemy wyraz swojej miłości ku osobie naszego ludowego Prezydenta — oto słowa końcowe ob. Stachowiaka.

Młodszy marynarz **MIEDEJEWSKI** w imieniu załogi pokładowej, palacza **FRYDRYCH** w imieniu załogi maszynowej, a ochmistrz **DZIECIATKO** w imieniu działu hotelowego składają swe zobowiązania. Aktywiści młodzieżowi **PUCHALSKI** deklaruje czyn młodzieżowej brygady pokładowej, po czym następują liczne zobowiązania indywidualne, m. in. kpt. Mohuczyński i ob. Kotyła, Małyszewskiego. Le-

TOWARZYSZ PREZIDENT RP BOLESŁAW BIERUT

Belweder — Warszawa

My, załoga s-s „Bałtyk”, zgromadzona na uroczystym zebraniu na pokładzie naszej jednostki w porcie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Gdyni, gotowi do wykonania przedterminowych i ponadplanowych wartości dalsze siły do rozwoju naszej ojczyzny na drodze do socjalizmu.

Ojczyzny Ludowej, Kierownikowi Państwa i Partii, Wychowawco polskich mas pracujących, nasze najserdeczniejsze pozdrowienia.

Wyrażając nasz głęboki patriotyzm i nasze szczerze przywiązanie do Twojej, Towarzyszu Prezydencie, Osoby, drogiej każdemu Polakowi, a szczególnie umiłowanej przez nas, marynarzy polskiej floty, pragniemy dzień 60-lecia Twoich urodzin, dzień 18 kwietnia 1952 r., będący dla nas wyjątkowym dniem w życiu całego narodu polskiego, uczcić podjęciem i wykonaniem zobowiązań produkcyjnych, które Ci, drogi Towarzyszu Prezydencie, dać mają zapewnienie naszej niezłomnej postawy w walce o pokój i pokojowe zadania naszej gospodarki, a całemu narodowi — przez wykonanie przedterminowych i ponadplanowych wartości dalsze siły do rozwoju naszej ojczyzny na drodze do socjalizmu.

Na cześć Twojej osoby i dla uczczenia święta 1 Maja, święta międzynarodowej solidarności robotniczej, załoga s-s „Bałtyk” ze spólowo i indywidualnie składa na Twoją ręce następujące zobowiązania produkcyjne:

ZAŁOGA POKŁADOWA przez zbudowanie specjalnych grodzi ładunkowych w czasie trwania podróży oszczędzi

wydatku 600 am. dolarów i przyspieszy wyjście z portu o 2 doby, oraz skróci planowany czas o 30 proc.

ZAŁOGA MASZYNOWA we własnym zakresie przeprowadzi generalny przegląd 12 wind, generalny remont obracarki oraz inne prace samoremontowe na łączną kwotę oszczędności ok. 34.000 złotych.

INDYWIDUALNIE w chwili wysiłku listu 20 marynarzy za deklaruje dalsze zobowiązania produkcyjne.

JEDNOCZEŚNIE ZWRACAMY SIĘ DO WSZYSTKICH ZAŁÓG PMH, ABY TAK SAMO, JAK MY, ODPOWIEDZIAŁY CZYNILI NA APEL PAŃSTWOWEJ FABRYKI WAGONÓW WE WROCŁAWIU, PRZYSTĘPUJĄC, JAK ZAŁĄDZY W CAŁEJ POLSCE, DO SOCJALISTYCZNEGO WSPÓŁZAWODNICTWA DLA UCZCZENIA DNIA TWOICH URODZIN.

NIECH ŻYJE NARODOWY FRONT WALKI O POKÓJ I PLAN 6-LETNI!

NIECH ŻYJE NASZ UKOCHANY TOWARZYSZ, BOLESŁAW BIERUT!

NIECH ŻYJE I ROZKWIITA NASZA OJCZYZNA, POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA!

ZAŁOGA S/S „BAŁTYK”

Doniosła rocznica rumuńskiej demokracji

6 marca lud rumuński obchodzi siódmą rocznicę obalenia przez masę pracującą pod kierownictwem partii komunistycznej ostatniego rządu, w którym przewodziły elementy kapitalistyczne i obszarne, ostatniego reakcyjnego rządu w Rumunii.

Aktem z 6 marca 1945 roku powołany został do życia pierwszy prawdziwie demokratyczny rząd, w skład którego weszli przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi. Akt ten był logicznym następstwem doniosłych wydarzeń z 23 sierpnia 1944 roku, kiedy to Rumunia z inicjatywy i pod kierownictwem komunistów obróciła broń przeciw hitlerowskiemu Niemcom, obalając dyktaturę Antonescu i stanęła po stronie Armii Radzieckiej.

Burząca Rumunia nie chciała się pogodzić z tą rewolucyjną przemianą. Wspólnie z dworem królewskim, który był jej główną ostopą, postanowiła wszelkimi sposobami nie dopuścić do tego, aby w Rumunii władzę objął lud i aby przeprowadzone zostały w tym kraju demokratyczne reformy, zagrażające interesom klas posiadających.

Armia Radziecka odnosiła wspaniałe zwycięstwa nad Hitlerem. U jej boku — na Węgrzech i Czechosłowacji — walczyły dzielne rumuńskie oddziały, sześciu, że wreszcie mają możliwość rozprawić się ze zleniwiałym wrogiem hitlerowskim. I wtedy to fabrykanci i obszarne rumuńscy znaleźli sobie w obliczu klęski Hitlera innych protektorów. Byli nimi miliardzy amerykańsko — angielscy. Przysiali oni do Rumunii szpiegów i dywersantów, zjawili się nawet osławiony Max Auschnitt, „król rumuńskiego żelaza i stali”, najbogatszy kapitalista rumuński i współwłaściciel fabryk metalurgicznych, amerykańskich i angielskich (Trust zbrojeniowy Vickersa „Trading Company for Orient“).

Agenci imperializmu podzieli między sobą rolę. Przede wszystkim sabotaż: Georgescu, agent amerykański, odpowiedzialny był za obniżenie produkcji naftowej, Buldu, właściciel wielu kopalń — działał na odcinku węgla, fabrykant Malaxa — w metalurgii, niektórym z tych agentów udało się obniżyć produkcję do jednej trzeciej. I to w okresie gdy trwała wojna, gdy do zwycięstwa nad Hitlerem potrzebny był surowiec, jak największy surowiec.

Imperialiści uznali zresztą, że akcja sabotażowa nie wystarczy i zamierzali dokonać zamachu stanu. Partia komunistyczna jednak czuwała. Na jej apel masę pracującą przystąpiły do ofensywy, mającej na celu unicestwienie spisku imperialistów. Robotnicy zdobyli magistraty i prefektury, opanowane w wielu miastach przez faszystów. Na ulicach i placach odbywały się demonstracje. Chłopi sami przystąpili do podziału ziemi obszarnej. 24 lutego na jednym z placów Bukaresztu pół miliona robotników demonstrowało przeciw ówczesnemu premierowi, gen. Radescu.

Pomimo karabinów maszynowych, strzelających do tłumu, pomimo wielu ofiar, robotnicy Bukaresztu przystąpili swemu przywódcy Gheorghiu Dej, że jeszcze bardziej zacieśniła swe szeregi wokół partii komunistycznej i że nie ustana w walce o demokratyczny rząd.

6 marca 1945 r. walka ta uwięziona została zwycięstwem. Gdy z perspektywy siedmiu lat patrzymy na drogę, jaką przebył lud rumuński od wyzwolenia, widzimy, że ów pamiętny dzień 6 marca był jednym z kamieni milowych, znaczących tę drogę. Takimi kamieniami były również: obalenie Antonescu i zerwanie z Hitlerem, likwidacja monarchii i ustanowienie republiki, ustawa o nacjonalizacji, ustawa o pierwszym planie gospodarczym itp. fakty, mające dla najnowszej historii Rumunii decydujące znaczenie.

Klasa robotnicza wyrwała środki produkcji z rąk kapitalistów, odebrała ziemię obszarom i przystąpiła do budowy socjalizmu. Plan pięcioletni stawia przed ludem rumuńskim wspaniałe perspektywy rozwojowe. Lud ten zdaje sobie sprawę, że walka, jaką toczy o wzmocnienie swego kraju, o wykonanie planu, o budowę socjalizmu, jest zarazem wielkim wkładem Rumunii do walki o pokój.

Na rękach Mikołajczyka i Kowalewskiego krew patriotów polskich

Zeznania polskich świadków obrony w procesie paryskim

PARYŻ (PAP). W prowokacyjnym procesie, wytoczonym przez grupę zdrajców z krajów demokracji ludowej przeciwko postępowym pisarzom francuskim Renaud de Jouvenel i Andre Wurmserowi, zeznawali w poniedziałek przybyli z Polski świadkowie: Janina Obesztalska, Ozga-Michalski i Wanda Jarmulowicz. Obawiając się konfrontacji z tymi świadkami, zdrajcy Jan Kowalewski i Stanisław Mikołajczyk woleli nie przybyć na rozprawę.

Jako pierwsza zeznawała Janina Obesztalska, wdowa po długo letnim działaczu KPP i PPR, za mordowanym przez zbirów faszystowskich — ludzi Jana Kowalewskiego i Mikołajczyka. Zeznania te wywarły głębokie wrażenie na sędziach i zgromadzonej publiczności.

Na pytanie przewodniczącego, dotyczące Jana Kowalewskiego, świadek Obesztalska stwierdza: „Kowalewski jest przedwojennym dwójkarzem. Zadanie jego polegało na „rozpracowywaniu” i likwidowaniu działaczy lewicy polskiej”.

Historia jednej z wielu zbrodni

Świadek Obesztalska przedstawia następnie okoliczności, w jakich jej mąż zamordowany został podczas okupacji przez bandytów ze „Startu”.

ADWOKAT NORDMANN: Skąd świadek wie, że to „Start” zamordował jej męża?

ŚWIADEK: Powiedział to mój mąż umierając, a później odbył się proces zbrodniarzy. Znalezione przy nim listy, ustalono przez ludzi z Londynu. Na tej liście na zwisko mego męża figurowało pod numerem 285.

Świadek stwierdza dalej, że na rozprawie w Warszawie zidentyfikowała kobietę, która w towarzysztwie pewnego komunisty przysłała do niej do domu, aby ustalić, czy Obesztalski rzeczywiście zginął. Świadek przysłała do domu dopiero w chwili, gdy ludzie ci się oddalali.

„Podeszłam do nich — zeznaje świadek. — Powiedzieli, że szuka ją zaginionego psa. Wyczułam instynktownie, że kłamia. Powiedziałam im: „Jesteście zbrodniarzami przyszłości sprawdzić, czy

mój mąż żyje”. Wówczas mężczyzna strzelił do mnie”. Świadek po raz kolejny przewodniczącemu sądu rękę ze śladami postrzału i stwierdza: „Poznałam następnie zbrodniarzy na ławie oskarżonych: byli to Pajor i Nienaltowski, kierownicy „Startu”.

Charakterystykę Mikołajczyka — w odpowiedzi na pytanie adwokata Nordmanna — świadek Obesztalska stwierdza: „Mogę powiedzieć o Mikołajczyku, że to nędzny tchórz. Nie przybył dzisiaj na rozprawę, ponieważ bał się spojrzeć w oczy kobietę, której zabrał męża i ojca dzieci. W imieniu wszystkich kobiet polskich mogę powiedzieć, że krew naszych mężów i ojców splamiała ręce Kowalewskiego i Mikołajczyka”.

Krwawe tłumienie ruchów chłopskich

Następnie staje przed sądem świadek Ozga — Michalski, który w odpowiedzi na pytanie przewodniczącego stwierdza, że Jan Kowalewski był działaczem faszystowskiej organizacji OZN, a w czasie okupacji był agentem wywiadu hitlerowskiego.

Świadek przedstawia tragiczną sytuację chłopów polskich za rządów sanacji, stwierdzając, że tłumila ona krwawo bunt chłopów, jakie wówczas wybuchały. Największy strajk chłopów w Europie, który wybuchł w r. 1937 — stwierdza świadek — został krwawo stłumiony przez kilkanaście pułków i panów Kowalewskich. Zabito stu kilkudziesięciu chłopów. W owym czasie — zeznaje dalej świadek — Kowalewski udzielił wywiadu „Voelksischer Beobachter”, w którym uspakajał Hitlera, że strajki chłopów nie są groźne. Świadek mówi następ-

Polizbońska migrena na zachodzie

Komunikat lizboński, mimo swych optymistycznych tonów, nie był w stanie przesłonić głębokich różnic zdań, które na nowo i z większą jeszcze niż dotychczas żywiołowością zapanowały na konferencji Rady Atlantycznej — tak dalece, iż na wet londyński „Times” zarzucił autorom komunikatu wprowadzenie w błąd opinii publicznej.

Faktem jest bowiem, iż oba stanowiska zagadnienia, które stały się ośrodkami lizbońskich obrad, a więc sprawa udziału Wehrmachtu w t.zw. armii atlantycznej oraz sprawa finansowania przygotowań do agresji, czyli — jak to oficjalnie nazywają Amerykanie — „wkład do wspólnej obrony”, rozbijają europejską „jedność” z takim mozołem montowaną przez Departament Stanu.

Protest ludów zachodniej Europy przeciwko remilitaryzacji adenauerowskich Niemiec wykazał Departamentowi Stanu, iż nikt nie wierzy w achosenowską legendę o „bezzębnej” Wehrmachcie, toteż od taktyki pozornej perswazji, stosowanej w Ottawie i Rzymie, dyplomacja amerykańska przeszła do metod jawnego dyktatu i Achosen wyraźnie zaznaczył w przeddzień konferencji Rady Atlantycznej w Lizbonie, iż USA nie pójdą na żadne połowiczne rozwiązania.

W obliczu hegemonii militarnego

I istotnie. Amerykanie przeprowadzili w Lizbonie zasadnicze uchwały w sprawie udziału Wehrmachtu w europejskiej armii, zaś oficjalne przyjęcie Niemiec do NATO pozostało jedynie kwestią tygodni, lub co najwyżej miesięcy. Poza tym obalona została legenda o brytyjsko-amerykańskich gwarancjach bezpieczeństwa Francji, gdyż, jak się okazuje, oddziały niemieckie będą stacjonowane m.in. na francuskiej ziemi, jako „puklerz bez pieczęci”, a w razie potrzeby zostaną użyte przeciwko ludności, manifestującej za pokójem. Ani francuski czy beneluksowy udział w 50 atlantycznych dywizjach na papierze z pieczęcią lizbońską, czyli „armia-widmo”, jak z gorzkością o nich się wyraża londyński „Times”, ani turecka armia, o której przedstawiciel

Turcji mówił na sesji Rady Atlantycznej, iż jest obecnie „najsilniejszą ze wszystkich armii europejskich, wchodzących w skład NATO”, nie będą w stanie przeszkodzić hegemonii adenauerowskich Niemiec na Zachodzie.

Jak cynicznie stwierdza Walter Lippman, „12 zachodnio-niemieckich dywizji, uzbrojonych w nowoczesny sprzęt amerykański, stanowią decydującym czynnikiem zarówno w zachodniej Europie, jak w północnej Afryce oraz na Bliskim Wschodzie”.

W przededniu katastrofy gospodarczej

Problem finansowania armii atlantycznej, ze względu na dramatyczną sytuację gospodarki zachodnio-europejskiej, zmusił w Lizbonie uczestników Rady Atlantycznej do poważnego zastanowienia się nad skutkami, jakie nieuchronnie wywoła dalsze forsowanie wysiłku zbrojeń.

Wystarczy zajrzeć do komunikatów o stanie finansów Francji, Wielkiej Brytanii, Italii, do rejestrów bezrobocia, sprawdzić ceny artykułów pierwszej potrzeby w sklepach i na targu, zaś do pierwszego lepszego domu w porze obiadowej, aby dojść do wniosku, iż Europa zachodnia znajduje się w przededniu katastrofy gospodarczej.

Oczywiście, ani amerykańska iluzoryczna pomoc dolarowa, nie przekraczająca nawet 10 proc. finansowego wkładu zachodniej Europy w amerykańską imprezę zbrojeń, ani obietnice groszowych zamówień USA w europejskim przemyśle nie zdołają polepszyć sytuacji. Z oficjalnych oświadczeń Churchilla oraz Faure'a wynika, że pomimo silnego

nacisku USA, ani Wielka Brytania, ani Francja nie są w stanie wypełnić tegorocznego planu zbrojeń.

Ludy udaremnią atlantyczny spisek

Realizacja planów amerykańskich napotyka coraz większe trudności, i jeżeli Ottawa, Rzym, Lizbona mają stanowić kamienie milowe na atlantycznej szosie, to można stwierdzić, iż przy każdym z nich droga staje się coraz cięższa.

Prócz rosnących wewnętrznych sprzeczności interesów uczestników NATO, o wiele ważniejszym czynnikiem, hamującym atlantyczną machinę, jest opór szerokich mas przeciwko polityce wojny. Tajne klauzule uchwalone w Lizbonie w sprawie wzmocnienia terroru dla tłumienia światowe-

go ruchu obrony pokoju, stanowią oczywisty dowód, iż z oporem tym Amerykanie spotykać się będą coraz częściej.

Lizbońskie uchwały przejdą je szcze przez sito dyskusji w europejskich parlamentach, co niewątpliwie stworzy okazję do wzmocnienia opozycji opinii publicznej. Rząd Faure'a wywrócił się nazajutrz po powrocie premiera z Lizbony. W zachodnich Niemczech Adenauer poza murami Bundestagu i poza Mc Cloyem nie posiada oparcia, a opór narodu niemieckiego przeciwko remilitaryzacji wzrasta z dnia na dzień. W tych warunkach nawet zmarszalizowanym parlamentem zachodniej Europy ratyfikacja uchwał lizbońskich nie przyjdzie z łatwością. Znacznie trudniejsza jednak będzie ich realizacja. Na straży pokoju stoją bowiem narody i one zdecydowane są udaremnić atlantyczny spisek.

Z. K.

Przygotowania imperialistyczne do nowej wojny, do nowej wielkiej zbrodni przeciw ludzkości odbywają się nie tylko przez mobilizację do tego celu sił i środków finansowych, produkcyjnych i militarnych. Przygotowaniom w dziedzinie zasobów materialnych towarzyszy niesłychana w swych rozmiarach propaganda fałszu, której celem jest załamienie i otumanienie umysłów milionów prostych ludzi — ofiar tej zbrodni. Jest to stała i znana metoda rabusiów imperialistycznych, nowe są tylko formy i środki oszustwa, koncentracja, perfidia i zasięg propagandy fałszu.

Aby więc walkę przeciwko wojnie i akcję w obronie pokoju uczynić skuteczniejszą, winniśmy sami z największą uwagą i czujnością śledzić rozwój sytuacji międzynarodowej. Musimy bowiem nieustannie i w sposób zrozumiały wyjaśniać najszerszym masom ludowym istotne przyczyny i źródła dokonywujących się zmian i wydarzeń międzynarodowych, wskazywać na tendencje i układy sił, które kształtują sytuację międzynarodową oraz określają jej kierunek i perspektywy.

BOLESŁAW BIERUT

Metodą Żandarowej podniesiemy jakość produkcji

Pracownicy Gdańskich Zakładów Opakowań Blaszanych godnie czczą 60 rocznicę urodzin Prezydenta

Sala świetlicy Gdańskich Zakładów Opakowań Blaszanych już szczerze wypełniła się wychodzącymi po pierwszej zmianie robotnicami i robotnikami. Ob. Narkiewicz w krótkim refe-

racie, który wygłosił po zaproszeniu do prezydium przedstawicieli Partii, ZMP, Rady Kobiet, dyrekcji zakładów i przodowników pracy, mówił o osiągnięciach, uzyskanych dzięki dotychczasowemu współzawodnictwu i o tych, które dadzą zobowiązania podjęte metodą Żandarowej.

— Nasza załoga godnie uczci wielki dzień, jakim jest 60 rocznica urodzin Prezydenta Bieruta — zakończył ob. Narkiewicz.

Na podium zaczęli wchodzić pracownicy wszystkich działów. Każdy z nich trzymał w ręce nie wielką karteczkę, na której spisana została treść zobowiązania jego brygady czy działu. Każda z tych karteczek — to cenny dowód przywiązania pracowników zakładów do pierwszego Obywatela Polski, do Prezydenta Bieruta.

W imieniu pracowników bloku puszek, tłoczni kapsli, blach karek tłoczni, puszkarń, dział

tu rekonstrukcji, wykańczalni, magazynu surowców, brackarni latek, magazynu wyrobów gotowych, krawalni, działu budowlanego, działu kontroli technicznej i innych, przedstawiciele tych działów długofalowo zobowiązali się przy dotychczasowej wydajności pracy, do zwiększenia jakości produkcji i wyeliminowania braków.

W imieniu dyrekcji ob. Kustrzewski zobowiązał się do podjęcia odpowiednich kroków, celem dopomożenia załozom w realizacji długofalowego współzawodnictwa. Zobowiązania podjęte przez załogę Gdańskich Zakładów Opakowań Blaszanych przyznają ponad 135.000 zł. oszczędności rocznie.

List załogi do Prezydenta Bieruta, który odczytała przewodnicząca Rady Kobiet ob. Pawelec, owacyjnie została przyjęta przez zgromadzoną załogę.

Satyra polityczna

Wojska amerykańskie na Korei po raz drugi użyły broni bakteriologicznej.



Pobratymcy

Sprostowanie Polskiej Agencji Prasowej

Do polskiego tłumaczenia „Komunikatu Komisji Specjalnej do ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania przez niemieckich najeźdźców faszystowskich w lesie katyńskim jeńców wojennych — oficerów polskich” — wkładł się błąd dotyczący daty, zawartej w zeznaniach świadka Moskowskiej Aleksandry.

Originalny tekst komunikatu stwierdza, że świadek Moskowskiej A. zastała rosyjskiego jeńca wojennego, Jegorowa, w szpitalu w kwietniu 1943 r. — a nie w marcu 1943 r., jak to podano w przekładzie polskim w biuletynie PAP.

Żegluga porty rybołówstwa

STOJCZNE WYKONAŁY ZOBOWIĄZANIA

Załoga Stożnicy Północnej dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR zobowiązała się zaoszczędzić 6.455, a zaoszczędziła 8.500 roboczogodzin.

Załoga stożnicy Im. Komuny Paryskiej w Gdyni w wyniku realizacji zobowiązań zaoszczędziła 86.827 roboczogodzin wartości około 400 tys. złotych.

W Stożnicy Gdańskiej, gdzie robotnicy podjęli ogółem 1.037 zobowiązań brygadowych i indywidualnych, wartość zaoszczędzonych roboczogodzin wynosi 387.205 złotych.

STATKI NIE MAJĄ PRZESTÓJÓW

Warsztaty okrętowe Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie pracują coraz sprawniej. Kadra pracowników rośnie, zwiększając swoje wiadomości z zakresu remontu statków.

O sprawności warsztatów okrętowych świadczy między innymi fakt, iż w styczniu br. ani jeden statek, który przyszedł do bazy nie miał przestoju z winy warsztatów.

Szczególnie pociągłowi opieką otaczają się statki polskie. Robotnicy w porozumieniu z załogami statków starają się prace wykonać jak najszybciej, by w ten sposób umożliwić naszym jednostkom wykonanie dodatkowych rejsów.

OZIEKI METODZIE

INŻ. KOWALOWA

Współzawodnictwo pracy w naszych portach przebiega pod znakiem upowszechnienia doświadczeń z najlepszych żaglowców i trymerów w za-

Budujemy nowy, socjalistyczny Gdańsk

Czynem wyraża miłość do Prezydenta inteligencja techniczna Wybrzeża

Potężnym echem odbił się w całym kraju apel załogi Pa-Fa-Wagu, która podjęła wiele zobowiązań, przynoszących poważne oszczędności gospodarce narodowej, dla uczczenia 60 rocznicy urodzin pierwszego w kraju żołnierza o wolności robotniczej i przewodniczącego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydenta Bolesława Bierutę oraz święta ludu pracującego — 1 Maja.

Na apel ten już następnego dnia w miastach i miasteczkach, w hutach i kopalniach, na budowach i w zakładach pracy, klasa robotnicza i inteligencja pracująca podejmowały zobowiązania, które są najlepszym i najgłośniejszym dowodem przywiązania i miłości do Prezydenta Bolesława Bierutę.

W tej wielkiej fali współzawodnictwa, Wybrzeże nie pozostało w tyle. Za stoczniami, którzy przodują na Wybrzeżu, idzie inteligencja techniczna.

W dniu 4 bm. pracownicy oddziału gdańskiego „Miastoprojekt - Północ” zwołali masowe, podczas której padło wiele zobowiązań zespołowych i indywidualnych.

Do zebranej załogi przemówił przewodniczący rady zakładowej ob. Mieczysław Staroń, który w krótkich słowach omówił obecną sytuację polityczną i nakreślił zadania stojące przed inteligencją techniczną.

Odpowiedź Imperialistom

— Na wojenne dążenia Imperialistów odpowiemy zwiększonym wysiłkiem i większą wydajnością w pracy — mówił ob. Staroń. — Niech te zobowiązania, których ogólna wartość dotychczas wynosi 45.932 zł, będą wyrazem czi dla Prezydenta Bierutę, niech będą zadokumentowaniem naszych pokojowych dążeń i odpowiedzią dla tych, którzy pragną dla własnych celów rozpętać nową pożogę wojenną.

Sala grzmiła hukami oklasków i okrzyków na cześć Prezydenta Bierutę.

Odczytywaniu poszczególnych zobowiązań indywidualnych i zespołowych towarzyszyły oklaski zgromadzonej załogi.

A zobowiązań jest dużo. Podjęli je: zespół III, który skrócił czas opracowania projektów o 20 dni, pracownia specjalistyczna — zobowiązała się zaoszczędzić 60 godzin, inż. Krzysztofowicz — opracować kosztorys o 5 dni wcześniej, Jan Ślaska i Włodzimierz Warszawski — wykonać inwentaryzację 3 obiektów o 5 dni wcześniej, inż. Wiesław Gruszkowski i Konrad Pławinski zobowiązali się ukończyć inwentaryzację urbanistyczną Orlowy o miesiąc wcześniej. Zespół inż.

inż. Henryk Majcher, Edward Rybiński i pomoc techn. Czesław Rogalko — zobowiązali się wykonać o miesiąc wcześniej plan osiedla przy ul. Półpińskiej w Starogardzie. Plan szczegółowy Politechniki Gdańskiej postanowił wykonać o miesiąc wcześniej inż. arch. Danuta Wejrowska i pomoc techn. Wanda Chwastowska. Zespół wielobranżowy skrócił czas wykonania dokumentacji technicznej o 25 dni, a Pracownia Organizacji Robót skróciła czas wykonywania dokumentacji technicznej dla kilku obiektów w sumie o 75 dni. Ponadto brygada młodzieżowa maszynistów zobowiązuje się w okresie od 10 do 16 marca 52 roku wykonywać 230 proc. normy dziennej.

W dalszym ciągu jeszcze zobowiązania napływają.

Ich list

Następnie ob. Staroń przeczytał list załogi do Prezydenta Bierutę. Reprodukuję pierwszy stro

ny listu, artystycznie wykonanej, podajemy obok.

W liście tym m. in. czytamy:

„Architekci i konstruktorzy, urbanisci i kosztorysarze, załoga pracowni sanitarnej i elektrycznej, organizacji placu budowy i administracji, młodzież i kobiety — doceniając w pełni potrzeby mieszkaniowe ludu pracującego Wybrzeża, a w szczególności stocznio-wca i rybaka, celem przyśpieszenia wykonania doku-

mentacji technicznej, niezbędnej dla budownictwa osiedli postanawiają skrócić cykl opracowań tych dokumentacji i przyjmują na siebie zobowiązanie wykonania nadplanowej produkcji wyrażającej

ne biura projektowe podejmą apel załogi Pa-Fa-Wag-u, czując w ten sposób dzień urodzin naszego ukochanego Prezydenta oraz dzień święta 1 Maja.

Zobowiązaniami naszymi życzymy Ci długich lat życia dla do-



LIST

DO PREZYDENTA
POLSKIEJ RZECZPOSPOLITEJ
LUDOWEJ
TOW. BOLESŁAWA
BIERUTY

się w 591 roboczodniówkach o wartości 45.932 zł.
Załoga „Miastoprojekt - Północ” Oddział w Gdańsku wyraża przekonanie, że wszystkie in-

bra narodu polskiego, dla zwycięstwa socjalizmu i pokoju.
NIECH ŻYJE NASZ UKOCHANY PREZIDENT, TOWARZYSZ BOLESŁAW BIERUT!

37 ormowców otrzymało odznaki i dyplomy uznania

Z okazji 6 rocznicy powstania ORMO, społeczeństwo trójmiejasta w uroczystych akademiach dało wyraz swych uczuć dla dzielnych ormowców.

Ostatnio odbyła się taka akademia w Klubie TPP-R we Wrzeszczu. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele KM

PZPR, organizacji społecznych oraz ormowcy z rodzinami. Przy była również na akademii owa cyjnie witana przez zebranych grupa marynarzy radzieckich.

Jednominutową ciszą zebrani uczcili pamięć ormowców, poległych w walce o wolność i socjalizm.

Po referacie okolicznościowym 37 ormowców, wśród których byli również i kobiety, zostało wyróżnionych dyplomami uznania i przyznaniem odznaki ormowca.

Uroczystość zakończyły występy artystyczne, w których wzięli udział 120-osobowy zespół Technikum Budowlanego Min.

Rybacki z Trzebieży otrzymali odznakę „Odbudowy Warszawy”

Od 1949 roku rybacy w Trzebieży nad Zalewem Szczecińskim przeprowadzali specjalne polowy na Fundusz Odbudowy Stolicy i zebrali na ten cel około 1,5 miliona zł (w starej walucie).

W nagrodę osiedle Trzebież zostało odznaczone ostatnio srebrną odznaką Odbudowy Warszawy. (wi)

Budowni, Miast i Osiedli oraz zespół koła ZMP przy Kom. Woj. MO. (w)

Każde zobowiązanie to krok do szybszego wykonania Planu

Coraz więcej zobowiązań podejmują kobiety pracujące w trójmieście.

M. in. pracownice robotniczej spółdzielni „22 Lipca” w Gdyni zobowiązały się do zbierania resztek materiałów uszyć sukieneczki, kaftaniki i fartuszek dla dzieci ze Żłobka na Grabówku, który jest pod opieką tej spółdzielni. Grupa ob. Maszewskiej zobowiązała się podnieść produkcję o 3 proc.

Ponadto cała załoga spółdzielni zobowiązała się do wykonania zadania 3 roku Planu 6-letniego na miesiąc przed zaplanowanym terminem, a tym samym zaoszczędzić 118.800 zł. (h)

MIGAWKI Wybrzeża

Nareszcie

Ktokolwiek jeździł do pracy na trasie Gdańsk — Gdynia, może codziennie obserwować niecodziennie postępowanie męża, który szturmem zdobywa wejście do wagonu, sfosując wzniośle hasło „Kobiety i dzieci w tył”.

Ostatnio nastąpiła jednak mała zmiana. Coraz więcej kobiet, nie chcąc narażać się na brutalne odpychanie i potrącanie, usuwa się na bok, przepuszczając najpierw mężczyzn, którzy bez przeszkód mogą już pierwszą wsiąść do wagonu.

Mężczyźni odetchnęli. Naresz-

cie uzyskali prawdziwe równouprawnienie! (rt)

Przejście wzbronione!

Na trawniku Targu Drzewnego, w odległości kilku metrów od chodnika, umieszczono tabliczkę. Aby przekonać się, o czym ta tabliczka informuje, należy wejść na trawnik, bo literki są tak małe, że przechodząc, nawet o orlim wzroku, nie przeczyta ich z chodnika.

Po przejściu kilku kroków po trawniku ciekawy dostrzeżenie się z tabliczki, że... przez trawnik „przejście wzbronione”!



— My chcemy od was jednego się dowiedzieć — powiedział Michał Szumigaj, przewodniczący Rady Nadzorczej, a obecnie przewodniczący komisji badawczej. — Czy wyście brali pieniądze od Zajdy, żeby spółdzielnia zostawiła ten kuter, czy nie?

— Nie! Mówiłem już wam.

— A wasza żona?

— Moja żona? Kto ją wie, co ona robi? Jak wyjechała przed paroma tygodniami, czy kiedy to było, to jeszcze jej nie ma i nawet nie wiem, gdzie jest.

— Odpowiadajcie na pytanie. Brała od niego pieniądze, czy nie?

— Tego ja nie wiem. Moja żona znalazła się z Zajdą, dawno, bardzo dawno, poznała go wcześniej, niż mnie. Może czasem pożyczę coś od niego, kiedy potrzebowała na swoje rzeczy, skąd ja mogę wiedzieć?

Widok zszedł na parę dni z kutra, żeby wykonać nałożony na niego obowiązek uczestniczenia w dochodzeniach spółdzielni. Przysłuchiwał się dotąd uważnie wrzaskom się odezwali.

— Ja was teraz pytam, panie Milewski. Ileście zarabiali miesięcznie?

— Sami dobrze wiecie, po co pytaacie?

— Ile?

— 25.000 złotych.

— To już wszystko razem?

— To cała pensja. Od tego odchodzi podatek, fundusz oszczędnościowy, składki.

— A zawsze wydawaliście tyle, że z tej pensji nie starczyłoby...

— Nie czepliście się takich spraw — ostro sprzeciwił się Milewski. — To was nie może obchodzić, skąd...

— Pozwólcie, pozwólcie — łagodnie przerwał mu Szumigaj.

— Nikt nie chce was dotykać. I nikt by też nie wchodził w wasze osobiste sprawy, gdyby to nie była konieczność.

— Jaka konieczność?

— Jaka, pytanie? Społeczna. Społeczna konieczność. Jeżeli tak by się stało, że jacyś musieli przed innymi wyliczyć się z moich zarobków i co z nimi zrobili — to bym się nie sprzeciwił. Pewno, nikt tego nie lubi, ale też nikt tego nie robi bez potrzeby. To jeszcze mogę wam powiedzieć, że nie zmusimy was do odpowiedzi, bo tu nie sądzę, a i w sądzie wolno wam nie odpowiadać, jeżeli nie chcecie. Ale my was pytamy z dobrej woli, żebyśmy wyjaśnili wszystko, co i jak. Mówicie, że jesteście niewinni. To dlaczego się bronicie przed odpowiedzią na to pytanie.

Milewski zawahał się chwilę. Postanowił zmienić nieco swoją taktykę.

— Bo widziacie... Ja was rozumiem, nie mam nic przeciwko pytaniom, ani w ogóle przeciwko komisji. Przecież przyszedłem na to przesłuchanie, chociaż bym nie nikt do tego nie zmusił... Widziacie, to jest tak... Moja żona zawsze chodziła własnymi drogami... Czy ja tam co łączyło z Zajdą, tego nie wiem... Czasem sam się trochę dziwiłem, skąd ma tyle rzeczy. Ja jej nie dawałem wiele, sami wiecie, z 25.000 nie można... Czy jej czasem coś Zajda podarował, tego naprawdę nie wiem ale, to jest możliwe.

— Zajda musiał waszą żonę bardzo lubić, żeby za nie dawał jej podarki — sucho zauważył Jakub Herman, trzeci członek komisji. — On nie lubił płacić za nie.

— Znowu przekroczyliście miarę — porwał się Milewski.

— Ja tak nie myślałem — ciągnął nieublagany Herman. — Dziwię się, że wyście myślicie... Chciałem was tylko zapytać, czy wasza żona nigdy z wami nie mówiła o tym kucie.

— Ona? Ona tyle wiedziała o całej spółdzielni, że ja w niej pracuję i to wszystko.

— To byście tym bardziej musieli zauważyć, gdyby z wami mówiła o kucie.

Milewski milczał chwilę, potem powiedział.

— Nie pamiętam...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dyskutujemy nad projektem Konstytucji

— Sięgając pamięcią wstecz w te lata sanacyjnych „praw”, gdy jako gajowy na dalekim pustkowiu musiałem za niedługo 80 złotych utrzymywać przez cały miesiąc liczną rodzinę, widzę jakże ogromny kontrast w porównaniu z tym, co władza ludowa zapewniła całemu narodowi już od swego zarania i co tak pięknie podsumowuje nasz projekt Konstytucji.

Za tę sprawę ludu pracującego oddał życie mój ojciec, bojownik rewolucji 1905 roku. Został on zesłany przez cara na Syberię za udział w organizacji wielkiego strajku w hucie żelaznej Handkego w Czesłowie.

Dlatego też, gdy tylko hitlerowcy zajęli nasze tereny, już od pierwszych chwil, jeszcze w 1941 roku, w szeregach radzieckiej partyzanckiej Brygady Pińskiej rozpoczęłem walkę przeciwko faszystowskiemu okupantowi.

Co władza ludowa daje ludowi i jakie perspektywy zawodowe i społeczne otwiera przed każdym robotnikiem i chłopem, czego w tym jest nasza Konstytucja, obserwuję najlepiej na własnym przykładzie. W ciągu 7 lat pracy w porcie gdańskim ja, dawny gajowy, poniewierany przez panów sanacyjnych, pełniący jeszcze w 1945 roku obowiązki strażnika, doszedłem do stanowiska starszego bosmana Kapitanatu Portu w

Gdańsku i ukończyłem kurs kierowników Żeglugi Przybrzeżnej.

— Konstytucja gwarantuje każdemu pracę. A ja przed wojną żyłem w nieustannym strachu przed redukcją. Przykład gwarancji pracy, dawno już zrealizowanej przez ustrój ludowy i uroczystie stwierdzonej w projekcie Konstytucji widzę bezpośrednio na swoim synu, zdemobilizowanym niedawno z WP, który dosłownie w ciągu 10 dni po opuszczeniu wojska dostał dobrą pracę na rynarzu na m-s „Waryński”. Pamiętam jak sam przed wojną po zdemobilizowaniu przez cały prawie rok musiałem szukać pracy, chociaż władze sanacyjne bezczelnie deklamowały, że żołnierz ma pierwszeństwo.

Zagwarantowane przez Konstytucję prawo młodzieży do nauki jest w pełni realizowane, 4 moich dzieci kształci się i pracuje na dobrych stanowiskach w biurach. Troje już zdało maturę. Gdzieś to było do pomyślenia za sanacji, żeby dzieci robotnika mogły uzyskać maturę i pracować w biurze. Konstytucja, która jest wynikiem walki pokoleń o prawa ludu, i o którą sam walczyłem w okresie wojny, nakazuje mi jeszcze bardziej wzmocnić wysiłki na odcinku mej pracy celem wzmocnienia potencjału gospodarczo - obronnego Polski Ludowej.

Jan Kozłowski

bosman Kapitanatu Portu
w Gdańsku

Art. 57 mówi: „Polska Rzeczpospolita Ludowa, utrwalając i pomnażając zdobycze ludu pracującego, umacnia i rozszerza prawa i wolności obywateli”.

Art. 61 mówi, że „obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki”.

Art. 68 stwierdza, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnia jej najszerze możliwości rozwoju”.

W związku z tymi artykułami mógłbym dużo snuć wspomnień o ciężkim swym dzieciństwie i smutnej młodości. Byłem ubogim dzieckiem ze wsi kaszubskiej. Raczej przez przypadek uzyskałem możliwość kształcenia się. Dobrze pamiętam nie tylko metody wychowawcze z czasów zabobnych pruskich nauczycieli w szkole w Sierakowicach, ale wiem, jak to boloło, gdy po roku 1918 w gimnazjum w Pielnie, czy w Wejherowie wyszydzało mnie jako „głupiego Kaszuba”, który słabo mówił po polsku.

W wolnej Polsce Ludowej z dnia na dzień rozwija się i roz budowują się miasta i osiedla, powstają nowe gmachy, szkoły, teatry, fabryki.

Mamy szlachetną ambicję naszego Chmielnio, jako centrum Pojezierza Kaszubskiego, uczynić i na zewnątrz wsią piękną i wzorową. Jako prawni Polacy i katolicy dołączamy się do ogólnopolskiego Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni.

Ks. Stanisław Gronowski
proboszcz w Chmielnie

KRONIKA

TEATRY

TEATR WIELKI — GDANSK
„Mała i żona” — godz. 19 do 21.45.
P. F. B. — STUDIO OPEROWE — nieczynne.
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA
„Ślub panienski” — godz. 19.30 do 21.45.
TEATR KAMERALNY — Sopot
„Eugenia Grandet” — godz. 19.30 do 21.45.

REPERTUAR KIN

GDANSK-WRZESZCZ — „Bajka”, „Kobieta wyrusza w drogę” (16, 18 i 20).
„ZMP-owic” — „Radosne spotkanie” (16, 18, 20).
NOWY PORT — „Marynarka” — „Ostatnia noc” (16 i 20).
OLIVA — „Polonia” — „Stiepan Razin” (16, 18 i 20).
Sopot — „Bałtyk” — „Cienie na torach” (16.30, 18.30, 20.30). „Polonia” — „Jedynoludzi milionerzy” (16, 18 i 20).
ORLOWO — „Neptun” — „Zaloga” (17 i 19).
GDYNIA — „Atlantyk” — „Ostatnia noc” (16.30, 18.30 i 20.30). „Goplana” — „Dziękuję ci, kochany” (16, 18 i 20). „Warszawa” — „Hamlet” (15, 18 i 21). „Promień” — „Bajka o rybaku i rybce” (17 i 19). 18.15 i 20.30). „Warszawa” — „Hamlet”.
FOTOPLASTIKON — Gdynia, Władysława IV 28 — „Podróż po Niemczech”, seria I.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDANSK-WRZESZCZ
tel. 4-10-00 — Grunwaldzka 2
Pogotowie udzielające Grunwaldzka 2, tel. 4-24-44 — czynne 18 — 22
Sopot
tel. 5-24-00, ul. Stalina 778
GDYNIA
tel. 10-00 — Skwer Kościuszki 14.

DYŻURY APTEK

od dnia 1. 3. do 7. 3.
Gdańsk, ul. Rokossowskiego 33
Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 36
Sopot, ul. Stalina 701
Oliva, ul. Leśna 1
Orlowo, Orłowska 66
Gdynia, Skwer Kościuszki 22

ODCZYT

Dzisiaj, tj. 6 bm. o godz. 18 w Klubie TPP-R we Wrzeszczu przy ul. Sobótki 15, wygłoszony zostanie odczyt pt. „Kobieta radziecka w pracy i walce o pokój”. Prelegent — mecenas L. Lisowski.

Wyremontują 10 wind

Załoga s-s „Olsztyn” zadelarowała wzięcie udziału w pracach, mających za cel wyremontowanie we własnym zakresie 10 wind okrętowych. Marynarze „Olsztyna” pragną w ten sposób uczcić projekt Konstytucji.

Zobowiązanie to stanowi równowartość 350 roboczogodzin.

Koncert beethovenowski

W związku z przypadającą w tym roku 125 rocznicą śmierci Beethovena, koncert symfoniczny Państw. Filharmonii Bałtyckiej, który odbędzie się w piątek 7 bm. w Gdańsku i w sobotę 8 bm. w Gdyni, poświęcony będzie twórczości wielkiego kompozytora.

W programie: I Symfonia — koncert skrzypcowy oraz uwer-tura Lenora III. Koncertem dyryguje Zdzisław BYTNAR, solistą będzie skrzypek Jan WAW.

Śmiało i szczerze

Dlaczego tak ważna impreza przeszła bez echa?

W dniach od 15 do 18 lutego br. odbył się w Gdyni w świetlicy ZPGG Festiwal Sztuk Polskich w wykonaniu 6 zespołów świetlicowych gdynińskich zakładów pracy. Zainteresowany poziomem poszczególnych zespołów byłem na wszystkich występach, śledząc uważnie przebieg Festiwalu. Zastanawia mnie fakt, że do chwili obecnej nie podano do wiadomości publicznej wyników konkursu, nie opublikowano również recenzji i wypowiedzi fachowców wchodzących w skład komisji kwalifikacyjnej. Poza tym ciekaw jestem kryteriów, jakimi kierowała się komisja w ocenie wyników poszczególnych zespołów. Sądze, że będę wyraziłem życzenie wielu widzów, zainteresowanych przebiegiem i wynikiem Festiwalu.

„Widz” — Gdynia

Kto tu ponosi winę?

Dnia 6 listopada 1951 roku na pocztę w Gdańsku - Oruni (Gdańsk 9) zaprenumerowałem „Kalendarz Uczniowski”. Mimo

W INNYCH LISTACH:

AKTYWNI LUDZIE

Komitet Rodzicielski i Koło Gospodyń Wiejskich w Sierakowicach pamiętają o potrzebach dzieci szkolnych. Urządzono zabawę dla dzieci, po której nastąpiła zabawa dla rodziców. Dochód z niej przeznaczono na dożywianie dzieci w szkole. Zachęcenie powołaniem organizatorów urządzili jeszcze jedną zabawę, która przyniosła spory dochód. Dzieci w Sierakowicach będą miały w szkole smaczne śniadania — pisze nam ob. Anna Majewska.

CZY ZDAJĄ PRZED WIOSNĄ?

Dyrekcja Okr. Poczty i Telekomunikacji zawiadamia, że przewidziana na rok 1952 380 ubrań wiatrowych dla pracowników telekomunikacji służby liniowej i antenowej. Z chwilą otrzymania nowej partii wiatówek będą one natychmiast rozdzielone między pracowników. Buty ciepłe nie przysługują.

NIE TRZEBA WMAWIAĆ

W sklepie PSS nr 24 przy ul. Reja w Łeborku dostaje się z rana czerstwe pieczywo, chociaż ekspedientka wprawia, że jest świeże. Czy to tak trudno poznać i czy tak trudno test dostarczyć codziennie do sklepu świeże?

PRZESKODA W BUDOWIE

W gromadzie Rokocin w gminie Starogard — wieś buduje się świetlica. Młodzież przyjęła tę budowę z wielką radością. Niestety radość przesłania brak podciągów do wzmocnienia stropu świetlicy. Może Gminna Rada Narodowa Starogard — wieś pomoże w tym wypadku?

Przebieg radiowy

CZWARTEK — 6. 3. 1952 r.

6.00 — Program. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Komunikat PIHM-u dla rybaków. 6.16 — Program lok. 6.17 — Muzyka. 6.30 — Dziennik. 6.50 — Koncert mandolinistów. 7.20 — Muzyka rozr. 7.50 — Kalendarz. 7.55 — Wiad. 11.40 — Komunikat lok. 11.45 — Głosy. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swoją nutę”. 13.15 — Komunikat PIHM-u. 13.16 — Aktualności w wsi. 13.30 — Aud. szk. „Dzieci stuchają muzyki”. 13.55 — Aud. szk. „Dziwny kalendarz”. 14.15 — Wspomnienie robot. A. Bobruka. 14.30 — Muzyka rozr. 14.50 — Koncert. 15.30 — Dla dzieci „Śpiewamy piosenki”. 16.00 — Wszeh. Rad. 16.20 — Sonata h-moll Chopina. 16.50 — Aud. dla kościoła „Nasze święto”. 17.00 — Wiad. 17.05 — Fala 49. 17.15 — Reportaż „W portach bałtyckich”. 17.30 — Muzyka. 17.40 — Aud. lit. 18.00 — „Dla każdego coś miłego”. 18.50 — Komentarz tygodnia. 19.00 — Z piosenką po święcie. 19.15 — Przegląd wydarzeń. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — Koncert. 20.40 — Aud. liter. Zakończenie zostało wykonane”. 20.58 — Komunikat PIHM. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wiad. sport. 21.30 — Poznajemy projekt Konstytucji. 21.40 — Utwory fortepianowe. 21.50 — Wszeh. Rad. 22.10 — Tydzień muzyki rumuńskiej. 22.45 — Muzyka. 23.50 — Ost. wiad. 24.00 — Komunikat PIHM-u dla rybaków.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Dwie manicurzystki potrzebne. Fryzjerska Spółdzielnia Pracy Gdynia, Portowa 8. 5436-G

Inżyniera lub technika z praktyką na stanowisku głównego inspektora technicznego, technika odbioru warsztatowego, kierownika sekcji planowania i koordynacji technicznej zaangażują natychmiast Oddział Wykonawstwa Inwestycji. Zgłoszenia w Dziale Personalnym ul. Waszyngtona 34, III piętro pokój Nr 6. 300-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

PARCELE budowlane 1000 mtr sprzedam 20.000 Gdynia, Sieroszewskiego 6, tel. 10-52. 5451-G

SPRZEDAM meble dębowe kredens, stoł. krzesła — mek. Wreszcz, Mickiewicza 39 m. 1 godz. 15-19. 5542-G

KUPNO

PLAC budowlany ok. 1500 m trasa Orłowo — Cisowa. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia, pod „Do Dziennika Bałtyckiego”. 5424-G

LOKALE

ZAMIEŃCIE cztery pokoje wygodne słoneczne centrum Sopotu na podobne samo-dzielne z ogródkiem Sopot — Oliwa. Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Ogródek”. 205-P

ZAMIEŃCIE mieszkanie w Szczecinie (centrum) na trójmiasto. Zgłoszenia: Gdańsk, ul. Ohmleina 95/3 Ostrowski. 5453-G

ZAMIEŃCIE 2 duże pokoje, kuchnia na 4 pokoje Wreszcz lub Gdańsk. Toruńczyk, Wreszcz, Grunwaldzka 6 m. 8. 5544-G

2 POKOJE z kuchnią samo-dzielne centrum Poznania zamienię na podobne lub większe trójmiasto. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia pod „Poznań”. 5543-G

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, wygody, ogródek — Szczecin, dzielnicę willowa zamienię z meblami na mniejsze trójmiasto. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Słońce”. 5541-G

3 I PÓŁ pokoju centrum Wreszcz zamienię na podobne z ogrodem. Wiadomość: Dziennik Bałtycki — Gdańsk pod „Mieszkanie”. 5538-G

SAMODZIELNY pokój centrum Poznania zamienię na podobny trójmiasto. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Wrocławsk”. 5449-G

MARYNARZ poszukuje pokoju umiarkowanego Gdynia, tel. 33-39. 5432-G

ZAMIEŃCIE ładne dwa pokoje, kuchnię na Grabówku na mniejsze w Gdyni. Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Ładne”. 5439-G

2 POKOJE kuchnią Bydgoszcz zamienię na podobne trójmiasto. Wiadomość: Wreszcz, Jaskowa Dolina 20a Matusiewicz po godz. 18.30. 5440-G

ZAMIEŃCIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka centrum Gdyni na podobne Orłowo — Gdynia. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdynia „Willa”. 5441-G

POKÓJ używalnością kuchnia, wygody, ogródek — Wreszcz, Al. Wol. 5440-G

ZAMIEŃCIE pokój, alkowa, kuchnia, śródmieście Wrocław na podobne — trójmiasto. Gdynia, Abrahama 29/3 Szydłowski. 5447-G

POKÓJ kuchnią centrum Gdyni zamienię na większe. Dziennik Bałtycki Gdynia „Witold”. 5448-G

WOLNE POSADY POMOC domowa potrzebna. Sopot, Wybickiego 31 parter. 5435-G

GOSPODIA potrzebna. Wiadomość tel. 414-04 od godz. 17. 203-P

POSZUKIWANIE PRACY DRZEWA, krzewy owocowe przyjeżdżam fachowo. Oliwa, Drzymały 2 - 12. Zamalski. 5549-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Różycki Leon, Tezow, Mickiewicza 13 - 3. 5540-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Gawęska Maria. 5539-G

„TECHNOZBYT” zakup — sprzedaż — komis artykułów technicznych, elektrotechnicznych i budowlano-technicznych. GDYNIA, Świętojańska 96 w podwórzu godz. od 9-17. 5446-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową oraz kwit komisowy nr 163 wydany przez komis 78 na nazwisko Leszczyńska Marianna. 5543-G

ZGUBIŁO legitymację ZMP nr 691048 na nazwisko Galiński Zenon. 5437-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową, zaświadczenie wojskowe, dowód osobisty, dowód własności konia i inne dokumenty na nazwisko: Szczodrowski Józef, Bojański. 5438-G

SKRADZIONO książeczke żeglarską nr 3697 na nazwisko Zymny Herman. 5425-G

NAUKA TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. 268-K

RÓŻNE ZGUBIŁA esteromiesieczna sukna płow. — szary wilek. Znalazcę wynagrodzę. Gdynia, Hetmańska 16, tel. 26-70. 5433-G

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Już 23 marca

Piłkarze Budowlanych grają o mistrzostwo I Ligi

Niewiele czasu pozostało do rozpoczęcia rozgrywek ligowych. Już 23 bm. na boiskach piłkarskich czołowych miast Polski rozpoczyna się wielomiejscowa boja o mistrzostwo I Ligi.

Sportowcy Wybrzeża są bardzo zainteresowani przygotowaniem naszego reprezentanta w I Lidze — gdańskich Budowlanych. Nic więc dziwnego, że nawet na mecze ze słabszymi partnerami, jakie odbyły się przez ostatnie dwie niedziele, przybyło za każdym razem około 5.000 widzów. Świadczy to najlepiej o gorącym przywiązaniu kibiców piłkarskich do swych pupili.

Forma, zaprezentowana przez Budowlanych, nie była „budująca”. Mówi to o słabym przygotowaniu w przerwie zimowej. Złożyło się na to kilka przyczyn. Przede wszystkim, po dość ciężkim ubiegłym sezonie, zawodnicy i trenerzy zbyt długo pauzowali, po drugie — różne fantastyczne plotki na temat odwołania rozgrywek ligowych w związku z Olimpiadą spowodowały pewną demobilizację w zespole i złe wpłynęły na frekwencję w treningach. Tym też tłumaczy się fakt, że pełną parą rozpoczęli Budowlani

treningi dopiero w końcu stycznia.

Dopiero przez ostatnie 6 tygodni piłkarze ligowi trenowali bardzo intensywnie pod kierunkiem trenera Bartolika. W ostatnim okresie treningi odbywały się ściśle według wskazań Sekcji Piłki Nożnej GKKF. System treningowy opracowany został na podstawie doświadczeń, wyniesionych z zeszłorocznego pobytu radzieckich piłkarzy „Dynamo” (Tbil-

isi). Przewiduje się trzy razy w tygodniu dość forsowny trening, przy czym każdej srody ligowcy rozgrywać będą spotkanie sparingowe.

Gdańszczanie nie kryją się z tym, że zespół ich wzmocnią zawodnicy, związani branżowo z ich zrzeczeniem. I tak w obronie obok Lenca zagra były reprezentant Krakowa, zawodnik zeszłorocznego mistrza Ligi Gwardii Dudek. Na bocznej obronie wystąpią prawdopodobnie również krakowianie Miksa i Kaleta. Najmniej zmian przewiduje się w

napadzie, w którym Baszkiewicz wystąpi prawdopodobnie na lewej flance (podobnie jak w ub. roku Rogoż), a na środku młody Czubała. Możliwe, że usłyszymy o nowych jeszcze nabytkach.

Pisaliśmy w ub. roku na temat braku rezerw w drużynie reprezentanta Wybrzeża. Cieszyłobyśmy się bardzo, gdyby w tym sezonie Budowlani mieli nie 11 równorzędnych zawodników, ale co najmniej 20. Pozwoliłoby to na przeprowadzenie pewnych zmian, a w razie kontuzji nie osłabił dru-

Pięściarze polscy wyjechali do Moskwy



4 bm. wylądowała samolotem do Moskwy 20-osobowa ekipa pięściarzy polskich na międzynarodowy turniej bokserski.

W skład ekipy wchodzi następujący zawodnicy: Kukier, Kasperczak, Woźniak, Niedźwiedzi, Drogosz, Matloch, Kudalik, Sadowski, Krawczyk, Chychla, Musiał, Nowara, Grzelak, Jadrzyk, Gościński.

Ponadto wyjechali trenerzy Sztam i Majchrzycki oraz sędziowie Neudling i Kowalski, kierownikiem ekspedycji jest Springer. Na zdjęciu: Ekipa pięściarska przed odlotem.

Ostatni mecz Ligi Koszykowej

W niedzielę 9 bm. w hali Budowlanych we Wreszczu rozegrany zostanie o godz. 18 ostatni mecz sezonu na Wybrzeżu o mistrzostwo Ligi Koszykowej pomiędzy drużynami Spójni (Gdańsk) i Kolejarzem (Warszawa).

Zawody te poprzedzą dwie atrakcyjne imprezy. Już o godz. 15.30 odbędzie się w tejże hali

pokaz gimnastyczny kobiet w klasie II i III. O godz. 16.30 zmierzą się ze sobą w spotkaniu towarzyskim zespoły koszykowskie żeńskie Spójni (Gdańsk) i Kolejarza (Poznań).

Pochwalić należy inicjatywę zrzeczenia Spójni, które z okazji zawodów w koszykówce propaguje równocześnie zainicjowały na Wybrzeżu sport gimnastyczny.

Mistrzostwa hokejowe Polski

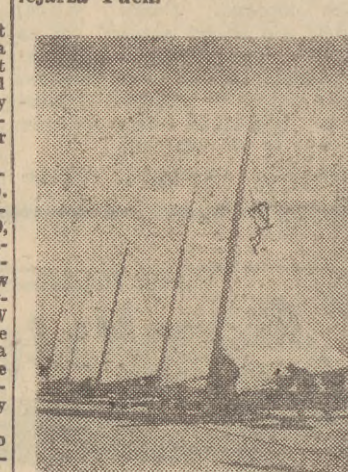
Na Torkach odbyło się uroczyste otwarcie mistrzostw Polski w hokeju na lodzie. Po wzniesieniu flagi na maszt kapitan reprezentacji drużyny Polski — Csorich złożył w imieniu wszystkich uczestników turnieju przysięgę szlachetnej walki, godnej sportowców Polski Ludowej.

W pierwszym meczu Górnik pokonał Budowlanych 7:0 (2:0, 1:0, 4:0). W drugim meczu Unia wygrała z Kolejarzem 8:3 (1:0, 3:2, 4:1). Kolejny mecz nawiązał równorzędną grę w dwóch pierwszych tercjach. W trzeciej tercji zdecydowaną przewagę miała Unia, dla której bramki zdobyli: Burda — 3, Le wacki — 2, oraz Kurek, Csorich i Jezak. Dla Kolejarza: Rypys — 2 i Dybowski.

W półfinałach startuje osiem zespołów w dwóch grupach. Grupa I — Unia, Budowlani, Górnik, Kolejarz, grupa II — CWKS, Gwardia, Ognio, Włókniarz. Do finału wchodzi po dwie pierwsze drużyny z każdej grupy.

Dobre wyniki żeglarzy z Pucka

W mistrzostwach bojerowych Polski, rozegranych na jeziorze Niegocinie w Głęboku, tytuł mistrza zdobył po raz drugi Sieradzki ze sternikiem Wierszewskim (Bud. Chojnice). Czwarde miejsce zajął Wardaliński (Kol. Puck) wyprzedzając zeszłorocznego mistrza Turketto. Najlepszy czas przejazdu na torze — 7,18 m uzyskał Pościardowski z Kolejarza Puck.



Na zdjęciu: bojery na starcie do biegu finałowego.